

UZASADNIENIE

Na podstawie materiału dowodowego ujawnionego na rozprawie głównej Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

R. R. odbywał karę pozbawienia wolności orzeczoną wyrokiem za szereg przestępstw, w tym za przestępstwa przeciwko mieniu. Z zakładu karnego został zwolniony 10 października 2013 roku. Po opuszczeniu zakładu zamieszkał u rodziców. Jego sytuacja materialna była trudna. Pozostawał wówczas bez stałej pracy, nie posiadał żadnych dochodów. Był zarejestrowany jako osoba bezrobotna w Powiatowym Urzędzie Pracy w W.. Postanowił wziąć kredyt.

W dniu 25 listopada 2013 roku R. R. udał się do sklepu (...) w W.. Miał zamiar dokonania zakupu smartfonów na raty. Jednym z istotnych warunków uzyskania kredytu było pozostawanie kredytobiorcy w zatrudnieniu. R. R. złożył pracownikowi sklepu ustne oświadczenie o zatrudnieniu i uzyskiwaniu stałego dochodu w wysokości 1.700 złotych netto na stanowisku operatora maszyn w R. Polska przy ul. (...) z (...) w W.. Po analizie i elektronicznej weryfikacji wniosku bank wydał pozytywną decyzję o przyznaniu kredytu. Udzielone informacje o zatrudnieniu miały istotne znaczenie dla decyzji banku o udzieleniu kredytu. W oparciu o te dane R. R. zawarł umowę o kredyt na zakup w postaci dwóch smartfonów z gwarancją o łącznej wartości 4.642,98 złote. W treści umowy zawarto nieprawdziwe, pisemne oświadczenie R. R., jakoby od 5.06.2011.r. był zatrudniony na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony w R. Polska przy ul. (...) z (...) w W., z czego osiągał wynagrodzenie w kwocie 1.700 zł netto miesięcznie. R. R., zawierając umowę, wprowadził pracownika sklepu (...), reprezentującego (...) Bank Spółka akcyjna we W., w błąd co do możliwości wywiązania się z zawartej umowy. Łączna kwota udzielonego kredytu wynosiła 8.192,99 zł i miała być spłacana w 48 ratach. Na kwotę tę, oprócz ceny towaru i gwarancji, składał się także koszt ubezpieczenia kredytu oraz prowizja za jego udzielenie.

Wymieniony towar został przekazany R. R.. Początkowo, tj. do czerwca 2014 roku, R. R. uiszczal raty z tytułu zawartej umowy, pracował bowiem dorywczo. Spłacił kwotę 1.042,02 złote. W dniu 27 czerwca 2014 roku zaprzestał spłacania kredytu.

W lutym 2015 roku R. R. rozpoczął odbywanie kary pozbawienia wolności w innej sprawie.

(dowody:

wyjaśnienia oskarżonego – k. 22-23,

zeznania świadka K. D. – od 8:20 min. do 17:56 min. protokołu rozprawy z 24.10.2016r.,

informacja z PUP w W. – k. 5,

umowa o kredyt na zakup towarów i usług – k. 12,

informacja z (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. – k. 12,

wyroki – k. 17-18)

R. R. ma 30 lat. Ma wykształcenie gimnazjalne, bez zawodu. Jest bezdzietnym kawalerem niemającym nikogo na swoim utrzymaniu. Odbywa karę pozbawienia wolności.

(dowody:

dane osobopoznawcze – k. 24-27,

karta karna – k. 28-30)

R. R. był wcześniej karany za przestępstwa przeciwko mieniu. Zarzucanego czynu R. R. dopuścił się przed upływem 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne orzeczonej wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w Wąbrzeźnie Wydział II Karny sygn. akt II K 132/06 z dnia 21 lutego 2007 roku, w którym orzeczono m.in. za czyny z art. z art. 275 § 1 kk w zb. z art. 278 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i z art. 279 § 1 kk karę łączną 3 lat pozbawienia wolności, którą odbył w okresie od 24 października 2011 roku do 19 stycznia 2013 roku z zaliczeniem na poczet kary: zatrzymania w dniu 27 czerwca 2005 roku, w dniu 9 września 2005 roku i tymczasowego aresztowania: od 6 października 2005 roku do 20 stycznia 2006 roku, od 5 maja 2006 roku do 5 lipca 2006 roku i od 4 listopada 2006 roku do 21 lutego 2008 roku.

(dowód: wyrok – k. 17)

Składając wyjaśnienia w toku postępowania przygotowawczego w sprawie, R. R. przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, iż w październiku 2013 roku opuścił więzienie, nie miał pracy i nie miał żadnych pieniędzy na utrzymanie. Zawarł umowę kredytu na zakup towaru i złożył ustne oświadczenie o zatrudnieniu i wysokościach zarobków w R. Polska, co było niezgodne z rzeczywistym stanem rzeczy, albowiem wówczas nigdzie nie pracował. Oskarżony potwierdził też, że nigdy nie był zatrudniony na umowę o pracę w R. Polska.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego, co do przedstawionych przez niego okoliczności związanych z zaciągnięciem przedmiotowego kredytu. Okoliczności powyższe zostały potwierdzone w dowodach z dokumentów w postaci umowy o kredyt z dnia 25.11.2013r., pisma (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W., pisma z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w W. z dnia 18.02.2013r., z których bezspornie wynika, iż oskarżony w dniu 25.11.2013 r. dokonał zakupu dwóch smartfonów na raty o wartości 4.642,98 złote w sklepie (...) w W., w tym też celu zawarł umowę o kredyt konsumpcyjny, towar został mu wydany, w chwili zaś podpisywania umowy nie był nigdzie zatrudniony. Oskarżony początkowo dokonywał spłaty rat, ale jedynie do czerwca 2014 roku. Okoliczności te wskazują na fakt, że umowa z dnia 25.11.2013 roku była w istocie umową pozorną, zawartą jedynie w celu wyłudzenia towaru w postaci smartfonów. Przyjąć zatem należało, iż w chwili podpisywania umowy o kredyt konsumpcyjny oskarżony wprowadził w błąd uprawnionego przedstawiciela (...) Bank Spółka akcyjna we W. co do możliwości wywiązania się z zobowiązania wynikającego z umowy.

W sprawie przesłuchana została pracownica (...) Bank Spółka akcyjna we W.. Potwierdziła ona okoliczności związane z zakupem dokonany przez oskarżonego oraz zawartą przez niego umowę. K. D. wskazała wysokość strat banku z tytułu kredytu oraz wyjaśniła, że złożone przez oskarżonego oświadczenie o zatrudnieniu miało istotny wpływ na jego udzielenie. Na podstawie jej zeznań, a także w oparciu o dołączoną do akt sprawy umowę kredytową ustalono, że kapitał udzielonego kredytu wynosi 5.254,29 zł i taką też kwotę przyjęto jako wysokość strat banku. Sąd uznał za wiarygodne zeznania K. D. w zakresie, w jakim podała powyższe okoliczności wszak z tym zastrzeżeniem, iż należało przyjąć, że oskarżony złożył ustne oświadczenie o zatrudnieniu i zarobkach, które następnie stało się częścią umowy kredytu. Wynika to zarówno z wiarygodnych wyjaśnień oskarżonego, jak i treść umowy kredytu. Świadek z niniejszą sprawą zetknęła się przy wykonywaniu swoich rutynowych obowiązków. Nie ma żadnych powodów, aby bezpodstawnie obciążać oskarżonego.

Na podstawie informacji nadesłanej przez (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Spółka komandytowa w W. potwierdzono, że R. R. nigdy nie był pracownikiem wymienionej spółki.

Art. 286 § 1 kk stanowi, iż kto w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadza inną osobę do niekorzystnego rozporządzenia własnym lub cudzym mieniem za pomocą wprowadzenia jej w błąd albo wyzyskania błędu lub niezdolności do pojmowania przedsiębranego działania podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.

Nie ulega wątpliwości, iż zachowanie oskarżanego wyczerpało ustawowe znamiona występkę z art. 286 § 1 kk, albowiem bank został wprowadzony w błąd co do okoliczności mającej istotne znaczenie dla udzielenia kredytu, w toku formalności zostało złożone ustne oświadczenie stwierdzające nieprawdę co do okoliczności mających wpływ na udzielenie kredytu, doprowadziło to pokrzywdzonego do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, przy

czym oskarżony działał niewątpliwie w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Wskazać należy, iż dla bytu tego przestępstwa nie ma znaczenia fakt, że początkowo raty kredytu były spłacane, albowiem decydujące znaczenie ma fakt niekorzystnego rozporządzenia mieniem będące wynikiem wprowadzenia w błąd co do okoliczności mających wpływ na udzielenie kredytu.

Wskazać należy, że przestępstwo oszustwa określone w art. 286 § 1 kk jest przestępstwem kierunkowym (vide: wyrok SN z dnia 30 sierpnia 2000r., V KKN 267/2000, OSNKW 2000, nr 9-10, poz. 85; postanowienie SN z dnia 25 lutego 2002r., I KZP 1/02, OSNKW 2002, nr 5-6, poz. 35). Dla wyczerpania jego znamion konieczne jest podjęcie przez sprawcę "umyślnych oszukańczych zabiegów" w drodze podstępu w celu wprowadzenia w błąd podmiot dysponujący in concreto jak w tej sprawie możliwością udzielenia kredytu.

Przypisanie przestępstwa z art. 286 § 1 kk wiąże się z wykazaniem, że sprawca obejmował swoją świadomością i zamiarem bezpośrednim kierunkowym wprowadzenie w błąd innej osoby oraz to, że doprowadza ją w ten sposób do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Sprawca podejmując działanie, musi mieć wyobrażenie pożądanej dla niego sytuacji, która stanowić ma rezultat jego zachowania.

Oszustwo polegające na doprowadzeniu do niekorzystnego rozporządzenia mieniem poprzez wprowadzenie w błąd jest przestępstwem podwójnie skutkowym. Dla odpowiedzialności karnej konieczne jest bowiem ustalenie, że między zachowaniem sprawcy a skutkiem w postaci błędnego wyobrażenia rozporządzającego mieniem o rzeczywistości, w części określającej elementy istotne z punktu widzenia decyzji o rozporządzeniu mieniem zachodzi związek przyczynowy oraz ustalenie, że między zachowaniem sprawcy a rozporządzeniem mieniem zachodzi związek przyczynowy (por. wyrok SA w Katowicach z 31 sierpnia 2000 r., II Aka 191/00, Prok. i Pr. 2001, nr 3, poz. 19; wyrok SN z 15 listopada 2002 r., IV KKN 618/99, LEX nr 75460).

Przypisując oskarżonemu popełnienie przestępstwa określonego w art. 286 § 1 kk, Sąd uznał, że obejmował on swoją świadomością i zamiarem bezpośrednim (kierunkowym) nie tylko to, że wprowadza w błąd inną osobę (pracownika banku), ale także i to, że doprowadził go w ten sposób do niekorzystnego rozporządzenia mieniem.

Oskarżony w celu uzyskania kredytu na zakup smartfonów złożył ustne oświadczenie poświadczające nieprawdę. Miał pełną świadomość, że w chwili składania oświadczenia nie pozostawał w stosunku zatrudnienia a bezpośrednim celem złożenia oświadczenia było uzyskanie kredytu. Oskarżony miał świadomość, że oświadczenie o zarobkach jest niezbędne w procedurze zawarcia umowy kredytu i stanowi dla banku uprawdopodobnienie, że kredytobiorca wywiąże się ze zobowiązania.

Sąd nie podziela wyrażonego w doktrynie poglądu, że warunkiem przyjęcia kwalifikacji z art. 286 § 1 kk w przypadku, gdy sprawca, składając nierzetelne ustne oświadczenie, wyłudził kredyt jest działanie w z góry powziętym zamiarem jego niespłacenia. Dla bytu przestępstwa oszustwa bez znaczenia pozostaje bowiem okoliczność, czy oskarżony miał zamiar przywłaszczyć uzyskaną kwotę pieniężną, czy też zwrócić ją po pewnym czasie bankowi. Zabór rzeczy przez sprawcę żądającego korzyści majątkowej, jak i faktyczna możliwość jej zwrotu nie należą do ustawowych znamion przestępstwa określonego w art. 286 § 1 kk.

Pogląd jakoby oszustwo, jeśli ma być popełnione w formie wyłudzenia kredytu, to zamiar jego niespłacenia musi istnieć u sprawcy już w momencie zawierania umowy z kredytodawcą, nie znajduje uzasadnienia ani w treści ustawy, ani doktrynie prawa karnego, ani w judykaturze Sądu Najwyższego. Sąd Najwyższy sformułował tezę, iż ustawowe znamię, stanowiące skutek przestępstwa oszustwa, określone w art. 286 § 1 kk, wypełnione zostaje wtedy, gdy sprawca, działając w sposób opisany w tym przepisie, doprowadza inną osobę do rozporządzenia mieniem, które jest niekorzystne z punktu widzenia interesów tej osoby lub innej osoby pokrzywdzonej. Powstanie szkody w mieniu nie jest koniecznym warunkiem do przyjęcia, że doszło do tak pojmowanego niekorzystnego rozporządzenia. Wywiązanie się z zobowiązania w części oznacza także niekorzystność rozporządzenia mieniem.

Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego znamię oszustwa stanowiącego skutek przestępstwa z art. 286 § 1 kk wypełnione zostaje m.in. wtedy, gdy sprawca, działając w sposób opisany w tym przepisie, doprowadza inną osobę

do rozporządzenia mieniem w sposób niekorzystny z punktu widzenia instytucji kredytowej, np. dlatego, że wskutek wprowadzenia w błąd dochodzi do udzielenia kredytu o wyższym stopniu ryzyka niż ten, który istnieje w przekonaniu pokrzywdzonego. Konieczność windykacji kredytu drogą licytacji jest niewątpliwie wyższym stopniem ryzyka niż spłata kredytu w gotówce (por. wyrok SN z dnia 30 sierpnia 2000r., V KKN 367/00 - OSNKW 2000, nr 9-10, poz. 85 oraz uzasadnienie postanowienia SN z dnia 25 lutego 2002r., I KZP 1/02 - OSNKW, 5-6/02, poz. 35).

Według wyroku SN z dnia 5 stycznia 2006r. (III KK 198/05, OSNKW 2006, nr 4, poz. 40), "niekorzystnym rozporządzeniem mieniem przy zawarciu umowy kredytowej nie musi być powstanie rzeczywistej straty w sensie materialnym, lecz np. sam fakt przyznania takiego kredytu bez odpowiedniego zabezpieczenia, z ryzykiem utraty wypłaconych środków i nieuzyskania odsetek".

Mieniem, w stosunku, do którego, dopuszczono się przestępstwa oszustwa jest tylko i wyłącznie to mienie, którym w rzeczywistości niekorzystnie rozporządzono, co odpowiada części szkody sensu largo określanej, jako *damnum emergens*, czyli poniesiona strata. Nie można w skład przedmiotu przestępstwa oszustwa wliczać ewentualnych utraconych przez pokrzywdzonego przyszłych korzyści, czy też należności wynikających z następstw przestępstwa w postaci odsetek, opłat manipulacyjnych i tym podobnych, ponieważ nie są to składniki mienia, którymi dokonano rozporządzenia na niekorzyść pokrzywdzonego i na które jako na korzyść majątkową ukierunkowane było oszukańcze działanie sprawcy.

Nie budzi wątpliwości Sądu, że oskarżony działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej – w postaci pieniędzy. Ustalono, że kapitał udzielonego kredytu wynosi 5.254,29 zł i taką też kwotę przyjęto jako wysokość strat banku. Zgodnie bowiem z utrwalonym w orzecznictwie poglądem, szkoda wyrządzona przestępstwem ogranicza się do rozmiaru rzeczywistej szkody i nie obejmuje odsetek (orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 1.02.2011r., sygn. III KK 243/10). Z tego względu w zakres szkody nie mogły wchodzić naliczone odsetki od zaciągniętego zobowiązania kredytowego

Przestępstwo oszustwa popełnione zostało w chwili, gdy pokrzywdzony bank dokonał rozporządzenia swoim mieniem, a więc postawił środki pieniężne do dyspozycji właściciela sklepu (...). Oskarżony doprowadził tym samym pracownika sklepu reprezentującego bank do niekorzystnego rozporządzenia kwotą kredytu, który pozostawał w przekonaniu, że oskarżony ma zdolność kredytową. Należy wskazać, że posiadając wiedzę o faktycznej sytuacji finansowej bank nie udzieliłby oskarżonemu kredytu. Wprowadzenie w błąd pokrzywdzonego polegało na złożeniu nieprawdziwego oświadczenia, co do możliwości finansowych oskarżonego - podanie nieprawdziwych danych o zatrudnieniu, wysokości osiąganych dochodów nie zaś na "wprowadzeniu w błąd pracownicy banku co do zamiaru wywiązania się z warunków podpisanej umowy o kredyt". (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2010r., II KK 150/09). Okoliczność ta, jak już wskazano, nie ma znaczenia dla bytu przestępstwa jako takiego a jedynie została uwzględniona przez Sąd przy ustalaniu wymiaru kary.

W przypadku oskarżonego nie było podstaw do przypisania mu sprawstwa popełnienia czynu z art. 297 § 1 kk, który mówi o pisemnym nierzetelnym oświadczeniu, a tymczasem R. R. składał ustne nierzetelne oświadczenie co do swej sytuacji majątkowej, które włączane było do umowy o kredyt.

Oskarżony R. R. miał wiedzę, iż dokonanie przestępstwa oszustwa stanowiło naruszenie przepisów prawa. Oskarżony chciał wejść w posiadanie towaru w postaci dwóch smartfonów. Zarzucanego mu czynu dokonał umyślnie, w zamiarze bezpośrednim. Oskarżony przy tym nie znajdował się w takiej sytuacji, która zniewalałaby go do podjęcia działania sprzecznego z normą prawną. Oskarżony działał w normalnej sytuacji motywacyjnej, zdając sobie sprawę zarówno z bezprawności, jak i karygodności swego postępowania. W przypisanym oskarżonemu występku, działał on w sposób przemyślany, zorganizowany z zamiarem bezpośrednim, o czym świadczy sposób dokonania przestępstwa.

Mając powyższe na uwadze Sąd uznał oskarżonego R. R. za winnego popełnienia czynu z art. 286 § 1 kk i za to na podstawie art. 286 § 1 kk wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności, mogąc to uczynić w granicach od

6 miesięcy do – na mocy art. 64 § 1 kk – górnej granicy ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę, a więc maksymalnie 12 lat pozbawienia wolności.

Wymierzając oskarżonemu R. R. karę 1 roku pozbawienia wolności, Sąd uwzględnił całokształt okoliczności podmiotowych i przedmiotowych popełnionego przez niego przestępstwa, a zwłaszcza charakter tego występkę. Sąd miał przy tym na uwadze zarówno okoliczności łagodzące, jak i okoliczności obciążające sprawcę. Sąd baczyl też, aby wymierzona oskarżonemu kara była dostosowana do stopnia społecznej szkodliwości jego czynu, stopnia zawinienia oskarżonego, a także, aby wszechstronnie uwzględniała te cele, które stawiane są karze.

Niewątpliwą okolicznością obciążającą jest fakt uprzedniej karalności R. R., w tym działanie w warunkach recydywy. Powyższe wskazuje, że oskarżony nie jest sprawcą „przypadkowym”, który „nieświadomie” wkroczył na drogę przestępstwa. W ocenie Sądu, w tym stanie rzeczy, orzeczenie wobec R. R. bezwzględnej kary pozbawienia wolności jest adekwatne do stopnia zawinienia oskarżonego i społecznej szkodliwości czynu, spełni cele w zakresie prewencji szczególnej, jak i ogólnej. Zachowanie oskarżonego po zwolnieniu z zakładu karnego dowodziło najwyraźniej zupełnej bezskuteczności stosowanych sankcji karnych. Był on wielokrotnie karany. Doświadczenie izolacji więziennej nie powstrzymało go jednak od popełnienia w krótkim czasie po zwolnieniu z zakładu karnego od kolejnego przestępstwa przeciwko mieniu i to pomimo tego, że z pewnością miał świadomość grożących mu za nie konsekwencji. Trudna sytuacja materialna nie może być usprawiedliwieniem do popełniania przestępstw, a już tym bardziej do poszukiwania sposobów na jej poprawę kosztem innych osób czy podmiotów. W ocenie Sądu tylko kara odpowiednio surowa daje szansę, by wpoić wreszcie oskarżonemu wewnętrzny imperatyw powstrzymania się od popełniania przestępstw. Oskarżony działał z niskich pobudek – w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, licząc na szybkie uzyskanie smartfonów. Przy wymiarze kary Sąd uwzględnił również wysokość potencjalnej i rzeczywistej szkody.

Jako okoliczności łagodzące przy wymiarze kary Sąd uwzględnił przyznanie się sprawcy do winy i złożenie szczerych wyjaśnień.

Czyn oskarżonego popełniony został w warunkach powrotu do przestępstwa określonych w art. 64 § 1 kk. Zgodnie z tym przepisem surowszej odpowiedzialności karnej podlega sprawca, który w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności, popełnia umyślne przestępstwo podobne do tego, za które już był skazany. Jak wspomniano, wyrokiem Sądu Rejonowego w Wąbrzeźnie z dnia 21 lipca 2007 r., sygn. II K 132/06 orzeczono wobec R. R. karę łączną 3 lat pozbawienia wolności. Orzeczona tym wyrokiem kara była wykonywana do dnia 19 stycznia 2013 roku.

Zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem, zajęтым między innymi przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 24.04.1985r., sygn. VI KZP 5/85, w przypadku orzeczenia wyrokiem łącznym kary łącznej pozbawienia wolności, pięcioletni okres przewidziany w art. 64 § 1 kk biegnie od odbycia w całości lub części (co najmniej 6 miesięcy) kary łącznej, przy czym kara za przestępstwo poprzednie, do którego odnosi się podobieństwo przestępstwa ponownego, musi być orzeczona w rozmiarze co najmniej 6 miesięcy pozbawienia wolności. Warunki powyższe zostały w niniejszej sprawie spełnione. Wątpliwości nie budziło również podobieństwo przestępstw – należą one do tego samego rodzaju, w tym wypadku przestępstw przeciwko mieniu.

Biorąc pod uwagę uprzednią karalność oskarżonego za przestępstwa, w tym przestępstwa przeciwko mieniu, nie sposób było w jego sytuacji mówić o jakiegokolwiek pozytywnej prognozie kryminologicznej, która uzasadniałaby warunkowe zawieszenie wykonania kary.

W trybie art. 46 § 1 kk zobowiązano oskarżonego do naprawienia szkody w całości w ten sposób, że nakazano zapłacić R. R. na rzecz pokrzywdzonego (...) Bank Spółka akcyjna we W. kwotę 5.254,29 złotych.

Na podstawie art. 44 § 2 kk Sąd orzekł na rzecz Skarbu Państwa przepadek dowodów rzeczowych zarejestrowanych w wykazie dowodów rzeczowych nr I w postaci umowy kredytowej nr (...) z dnia 25 listopada 2013 roku oraz, jako że umowa ta jest przedmiotem, który służył do popełnienia przestępstwa i zarządził pozostawienie jej w aktach sprawy.

Mając na uwadze fakt, że w czasie orzekania obowiązywała inna ustawa niż w czasie popełnienia czynu przypisanego oskarżonemu, Sąd kierując się dyrektywami art. 4 § 1 kk, zgodnie z którym, jeżeli w czasie orzekania obowiązuje ustawa inna niż w czasie popełnienia przestępstwa, stosuje się ustawę nową, jednakże należy stosować ustawę obowiązującą poprzednio, jeżeli jest względniejsza dla sprawcy uznał, że w sprawie zachodzą przesłanki do stosowania ustawy poprzednio obowiązującej. Ustawa względniejsza to taka, która stwarza możliwość korzystniejszego dla interesów sprawcy osądu (korzystniejszej oceny prawnokarnej czynu), skutkując tym samym przyjęciem mniej surowych reguł odpowiedzialności lub zastosowaniem mniej dotkliwych sankcji (Wąsek (w:) Górniok i in., t. 1, s. 58-59). Przy ocenie "względności ustawy" należy brać pod uwagę wszystkie prawnokarne instytucje porównywanych ustaw, które mogłyby mieć zastosowanie do danego sprawcy, tj. nie tylko samo zagrożenie karą, ale też np. przedawnienie, instytucje probacyjne, granice wieku odpowiedzialności karnej, dyrektywy wymiaru kary, powrotność do przestępstwa, zatarcie skazania, nadzwyczajne złagodzenie kary; ocena ta powinna być dokonywana in concreto, a nie in abstracto (por. uchwała SN z dnia 12 marca 1996 r., I KZP 2/96, OSNKW 1996, nr 3-4, poz. 16; postanowienie SN z dnia 3 grudnia 2001 r., V KKN 67/01, OSNKW 2002, nr 5-6, poz. 36). W świetle powyższych dyrektyw Sąd uznał, że w okolicznościach przedmiotowej sprawy należało zastosować przepisy obowiązujące w dacie popełnienia czynu.

Zwalniając oskarżonego od ponoszenia opłat i pozostałych kosztów sądowych, Sąd kierował się art. 624 § 1 kpk. Pod uwagę w tym względzie wzięto sytuację materialną oskarżonego a także fakt odbywania przez R. R. kary pozbawienia wolności.